

Big data wyzwaniem dla ochrony danych

Iwona Jackowska , 2016-01-28 14:00



Fot. iStock

Na złym zabezpieczeniu danych osobowych firmy tracą nie tylko finansowo, ale także wizerunkowo.

Rozwój nowych technologii i globalizacja powodują, że skala pozyskiwania i wymiany danych osobowych osiąga niebotyczne rozmiary. Coraz powszechniej są wykorzystywane narzędzia analityczne do tworzenia profili osobowościowych. Czasem może to prowadzić do fałszywych wniosków — zwraca uwagę Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) przy okazji Dnia Ochrony Danych Osobowych, który przypada 28 stycznia. W tym roku jest obchodzony po raz dziesiąty. W ocenie GIODO korzyści z nowych technologii są oczywiste, ale też wyznaczają one kolejne zadania w sferze ochrony danych.

— Rozwoju big data nie powstrzymamy. Niemniej pilnie należy podjąć dyskusję, jak korzystać z takich udogodnień, przy zapewnieniu maksimum prywatności i właściwej ochrony danych osobowych. Jest to jedno z poważniejszych wyzwań, jakie stoi przed organami ochrony danych osobowych — mówi dr Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor.

Z badań GIODO wynika jednak, że nadal niemałym problemem jest lekceważenie podstawowych zasad postępowania z danymi.

— Aż 80 proc. dokumentów, które powinny być niszczone w niszczarkach, są w polskich firmach i instytucjach wyrzucane do kosza — podkreśla Maciej Kaczmarek, prezes zarządu ODO 24.

Jego zdaniem, zła ochrona danych bierze się często z niefrasobliwości, braku kompetencji i zwykłej niewiedzy.

Na łatwy dostęp do informacji pozwalają np. drukarki sieciowe w biurach, czemu można zapobiec, stosując m.in. funkcję bezpiecznego wydruku.

— Czasem wystarczy szkolenie z odpowiednich zachowań, aby w firmie dbano o bezpieczeństwo informacji. Efektem zaniedbań, poza stratami finansowymi z utraty klientów, kar sądowych i odszkodowań, są też straty wizerunkowe — stwierdza Maciej Kaczmarek.